

REFLEKSJE

BIULETYN INFORMACYJNY

Nr 159 (224) 2021

NSZZ **Solidarność**

w ANWILU S.A.

XXXIII Rajd Górski

Po roku przerwy spowodowanej pandemią, udało się wreszcie wyjechać na rajd górski. W tym roku w dniach 12-17 września ruszyliśmy w Karkonosze. Przepiękne góry, które oferują szalenie urocze szlaki, huczące wodospady, granitowe skałki i schroniska. Zaczęliśmy od gór Izerskich. To urocze pasmo górskie w Sudetach Zachodnich, na czesko-polskim pograniczu, rozciągające się po polskiej stronie pomiędzy Szklarską Porębą a Świeradowem Zdrój. Niezwykle malownicze płaskie łąki i wartkie potoki oraz łagodne szczyty. Jak zwykle podzieleni na dwie grupy: silniejszą i słabszą podziwialiśmy urokliwe krajobrazy z Wysokiego Kamienia, Zakrętu śmierci, odwiedziliśmy sztolnię piryty, podczas gdy „silniejsi” pokonywali szlak sudecki im. Mieczysława Orłowicza.



Nocowaliśmy w Szklarskiej Porębie w hotelu Królowa Karkonoszy. Drugiego dnia zdobywaliśmy Szrenicę, co prawda kolejką linową, ale nie zabrakło też pięknych wędrówek z cudownymi widokami do Voseubskiej Boudy i dalej zielonym szlakiem do źródeł Łaby.

Wieczorem popijaliśmy rozgrzewającą herbatę i piekliśmy kiełbaski na ognisku. Następny dzień „silniejsi” przeznaczili na przejście z Bukowca przez Skalnik- najwyższy szczyt Rudaw Janowickich. „Słabsi” podziwiali widoki z wieży widokowej,



wznoszącej się nad miastem Świeradów-Zdrój na wysokość 62 metrów, skąd roztacza się widok na zabudowę uzdrowiska oraz piękno przyrody.

Z zamku Chojnik znajdującym się w Sobieszewie również rozciąga się malowniczy widok, którego podziwianie zakłócają niestety latające mrówki. Ostatni dzień trochę zepsuł nam deszcz, który uniemożliwił zdobycie Sokolika, odwiedziliśmy tylko zabytkowe schronisko Szwajcarka, Browar w Miedziance i Leśną Hutę Szkła w Szklarskiej Porębie.



W hucie na oczach widzów wykonuje się ręcznie formowane szkła barwione w masie.



Wieczorem odbył się bankiet pożegnalny. Przy dźwiękach muzyki, wykrzesaliśmy jeszcze siły na tańce do północy!

Następny dzień to pakowanie się i powrót do domu. Wyjazd był bardzo udany, z niecierpliwością czekamy na następny.

PKZP

Zarząd PKZP informuje, że Walne Zebranie Członków PKZP przy ANWIL S.A. na posiedzeniu w dniu 23.09.2021r. przyjęło uchwałę o wprowadzeniu nowego Statutu PKZP z mocą obowiązywania od 01.10.2021r. Statut i Regulaminy określają-ce szczegółowe zasady działania Pracowniczej Kasy Zapomogowo - Pożyczkowej przy ANWIL S.A. oraz aktualne formularze znajdują się w Intranecie w zakładce [HR Serwis/Pracownicza Kasa Zapomogowo – Pożyczkowa](#).

W razie pytań zapraszamy do kontaktu z pracownikami Obszaru Personalnego:

Moniką Łazarz tel. 24 202 13 79

Magdaleną Moch tel. 24 202 13 91

MERYTURA STAŻOWA: "TO UPRAWNIENIE, A NIE OBOWIĄZEK"

- Cały czas próbuje się narzucić taką narrację, że ten pracujący, który chce odejść na emeryturę, to on tworzy obciążenie dla budżetu. To nie jest prawda. To system tworzy obciążenie. On nie stanowi obciążenia, jeżeli uskładał sobie na tę emeryturę i jest ona wypłacona z jego uskładanego kapitału. Stąd warunek nabycia prawa do emerytury stażowej, osiągnięcia takiego kapitału, który pozwalał będzie na ustalenie emerytury w wysokości nie mniejszej niż najniższa emerytura - zaznaczył Henryk Nakonieczny, członek prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w rozmowie z Tysol.pl.

- Czy “Solidarność” ma propozycję odnośnie tego skąd pozyskać środki na sfinansowanie emerytur stażowych?

- Przede wszystkim musimy mówić o tym, że od pewnego czasu w Polsce obowiązuje system zdefiniowanej składki. Opiera się on na tym, że ja wpłacam moje składki i buduję swój kapitał emerytalny. Przechodząc na emeryturę wykorzystuję ten kapitał emerytalny pochodzący z moich składek, więc trudno mówić, że to będzie koszt, ponieważ ja włożyłem w ten biznes. Nie można obarczać przyszłego emeryta innymi kosztami, poza tymi, które służą jego emeryturze. Ale w Polsce mamy system solidarności międzypokoleniowej, a więc dzisiejsze składki wpłacane przez ubezpieczonych służą wypłacaniu dzisiejszych świadczeń osobom przebywającym na emeryturze. Problem jest w tym, czy ja będąc na emeryturze z własnego ubieranego kapitału jestem obciążeniem czy nie? Nie, nie jestem obciążeniem. Problem jest w tym, że moje wpłaty służyły wypłacie świadczeń, więc musi to równoważyć budżet państwa. To jest koszt systemowy. Cały czas próbuje się narzucić taką narrację, że ten pracujący, który chce odejść na emeryturę, to on tworzy obciążenie dla budżetu. To nie jest prawda. To system tworzy obciążenie. On nie stanowi obciążenia, jeżeli uskładał sobie na tę emeryturę i jest ona wypłacona z jego uskładanego kapitału. Stąd warunek nabycia prawa do emerytury stażowej, osiągnięcia takiego kapitału, który pozwalał będzie na ustalenie emerytury w wysokości nie mniejszej niż najniższa emerytura.

- A co z oskładkowaniem umów cywilnoprawnych?

- “Solidarność” od 2011 roku złożyła kilkakrotnie projekt zmiany ustawy systemowej, czyli o systemie ubezpieczeń społecznych, który racjonalizuje i tworzy sprawiedliwy systemy opłacania składek. Oczywiście mając świadomość, że powoduje to przyrost świadczeń poszczególnych osób w przyszłości. Istotą jest jednak sam system. Każdy powinien płacić składki proporcjonalne do swoich przychodów. Bez względu na to, czy jest

zatrudniony w oparciu o umowę o pracę, umowę zlecenie czy inną umowę cywilnoprawną czy też prowadzi działalność gospodarczą. W tej chwili mamy taki system, że właściwie tylko zatrudnieni na umowę o pracę płacą pełną składkę proporcjonalną do swoich przychodów. Wszyscy pozostali są w jakiejś części zwolnieni. Oczywiście, to powoduje potem ich niższe świadczenie, ale to znaczy, że nie wszyscy mamy jednakową ochronę - prawną i społeczną. A powinniśmy ją mieć taką samą, zgodnie z Konstytucją. Co najważniejsze ciężar kosztów systemowych spada na tych płacących składki w pełnej wysokości.

- Jakie wpływy do budżetu przyniosłoby to rozwiązanie?

- Brutto byłoby to ok 21 miliardów złotych rocznie, a po odliczeniu ubytków w podatkach dochodowych i składkach na narodowy fundusz zdrowia, to byłoby około 15 miliardów złotych rocznie. Oczywiście to są wyliczenia szacunkowe w oparciu o rozliczenie podatku PIT i uwzględniające pełne wykonanie projektu. Spokojnie pokryłoby to koszty budżetu, jakie może w cudzysłowie ponieść budżet państwa w związku ze wcześniejszym odejściem pracowników na własne zarobione emerytury.

- Czy istnieją jakieś szacunkowe dane dotyczące tego, ile osób skorzystałoby z emerytur stażowych?

- Doświadczenie uczy, że dotychczas korzystało z uprawnień około 90% osób, ale od pewnego czasu obserwujemy odwrót. Wyraźnie widać, że osoby nabywające uprawnienia przedłużają swoją aktywność zawodową, najczęściej kontynuując zatrudnienie. Czasami przechodzą na emeryturę i natychmiast rozpoczynają zatrudnienie u tego samego pracodawcy lub innego. Ta skala się zmienia. Już teraz nie będziemy mówić o 90% osób które korzystają ze swoich uprawnień do emerytury, bo korzysta już z niego o wiele mniej. Wchodzimy w ten moment, kiedy wysokość świadczenia emerytalnego wpływa w większym stopniu niż dotychczas na indywidualne decyzje ubezpieczonych. Więcej osób chce kontynuować zatrudnienie.

dnienie, po to, żeby mieć w przyszłości wyższe świadczenie. Zbyt dużo bym zaryzykował, gdybym powiedział, że 75% uprawnionych skorzysta z emerytur stażowych. Jestem przekonany, że to będzie na granicy 50%. Oczywiście to nie jest powiedziane, że te osoby będą dopracowywać do powszechnego wieku - 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Być może wybiorą jakiś pośredni wariant, ale na pierwszy rzut oka, na pewno nie będzie to 75%. Nasza ocena kształtuje się na poziomie około 50%, stąd podajemy symulacje dla 100% i 50%.

- Dlaczego emerytury stażowe powinny stać się częścią polskiego systemu emerytalnego?

- Wynika to z wielu powodów. Jednym z głównym powodów jest to, o czym już mówiłem. Ja pracuję 40 parę lat, uzbierałem swój kapitał. Wyraźnie z tego wynika, że wysokość mojego świadczenia będzie dla mnie satysfakcjonująca w danym okresie mojego życia i mam różne powody do tego, żeby przejść na świadczenie emerytalne. Na przykład zając się starszymi lub młodszymi członkami rodziny. To może być też brak zdrowia. Ludzie ciężko pracujący w różnych zawodach powinni mieć takie prawo. Inaczej system jest dziurawy i okazuje się, że muszę szukać wszelkich innych rozwiązań, aby doczekać do emerytury. To jest bez sensu. Albo z przyczyn upadłości zakładu pracy czy likwidacji stanowisk pracy, ja nie mam środków do życia. I wtedy mogę być na bezrobociu, ale nie mogę skorzystać z mojego kapitału. To jest absurd. To oznacza, że system nie odpowiada na wszelkie potrzeby, stąd jest konieczność jego uzupełnienia o emerytury stażowe. A i tak cały czas jest to uprawnienie, a nie obowiązek. Zatem muszę rozważyć moją sytuację życiową w danym momencie i wszelkie wynikające z tego konsekwencje. Na przykład takie, że moje świadczenie emerytalne będzie niższe od tego, jakie otrzymałbym, gdybym dopracował do wieku emerytalnego. Ale także musiałbym rozważyć moją sytuację rodzinną czy zdrowotną. Ludzi należy motywować, bo w Polsce nigdy nie wyszły na dobre nakazy i zakazy. Sam system ma w sobie motywację, bo czym dłużej pracuję, im więcej nzbieram kapitału, czym krócej będę na

świadczeniu emerytalnym, tym wyższa będzie moja emerytura. Ale może jeszcze brakuje jakiś elementów motywacji?

- W jaki sposób zachęciłby Pan młode pokolenie do tego, że warto odkładać składki emerytalne?

- Wiem, że to jest trudny temat. To jest tak, jak ktoś kiedyś powiedział, że młodzieży bliższa jest dyskusja na temat lotu na księżyc, niż o emeryturze. I to jest fakt. Dlatego w państwach funkcjonują systemy obowiązkowe i powszechne. Istotą jest to, aby wszyscy go wykonywali. Pracodawcy powinni mieć tego świadomość, że zatrudniając osobę, to mają wobec niej obowiązki. A należą do nich ochrona prawna, ubezpieczeniowa, społeczna i socjalna. To nie jest tylko fakt, że praca jest wykładnią ekonomiczną. Praca ma szerszy aspekt. Musi dawać bezpieczeństwo na przyszłość. Nie ma innego modelu i nikt lepszego nie wymyśli. Dlatego wprowadza się systemy powszechne i obowiązkowe. Istotą jest, że pracodawcy chcąc obniżyć koszty, oszukują młodych ludzi. Bo to jest tak, jakbym dziś zaciągnął pożyczkę z przyszłości. Bo dziś może dostaje trochę więcej, ale to jest pożyczka z przyszłości, bo potem mi brakuje. To jest pożyczka z moich środków, a nie z konta zatrudniającego.

www.tysol.pl

Ulga w PIT dla członków związku

Nareszcie oczekiwana przez związkowców od 30 lat zmiana ustawy o podatku dochodowym stała się faktem. Dzięki „Solidarności” będzie możliwość odliczenia składek związkowych od podatku dochodowego. To bardzo ważny krok w kierunku wzmocnienia dialogu społecznego i przede wszystkim bardzo ważna decyzja, jeśli chodzi o aspekt finansowy dla każdego pracownika – podkreślił Piotr Duda, szef „Solidarności”.

– Jeżeli będzie można odliczyć tę składkę, to z pewnością część pracowników będzie chętniej

przystępowała do związków zawodowych, a to przecież wzmocni dialog społeczny – wyjaśnił Piotr Duda.

Przewodniczący „S” zwrócił uwagę, że zmiana ustawy o podatku dochodowym przywróci równowagę między związkiem pracodawców a związkami zawodowymi.

– Do tej pory tej równowagi brakowało. Pracodawcy mogli sobie składki na swoje konfederacje przekazywać z kosztów zakładu pracy, a składki związkowe musieliśmy przekazywać po opłaconym przez nas podatku – zaznaczył.

Rząd w ramach „Polskiego Ładu” wprowadził do projektu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw zapis, który ma dać podstawy do nowej ulgi podatkowej. Ulga ta ma pozwolić członkom związków zawodowych na odliczenie w PIT za 2022 r. opłacanych składek członkowskich. Rozwiązania Polskiego Ładu mają zacząć obowiązywać od stycznia 2022 r., stąd obejmą rozliczenia Polaków składane w 2023 r. Zgodnie z projektem nowych przepisów osoby opłacające składkę w związku zawodowym będą mogły odliczyć ją od dochodu, maksymalnie w wysokości **300 zł** rocznie.

Treść projektu (druk nr 1532 z 8 września 2021 r.):

40) w art. 26:

a) w **ust. 1:** – we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy „art. 29–30cb i art. 30da–30f” zastępuje się wyrazami „art. 29–30cb, art. 30da–30dh, art. 30e–30g i art. 30j–30p”,

– **po pkt 2a dodaje się pkt 2aa w brzmieniu: „2aa) ulgi dla pracowników;”,**

– **po pkt 2b dodaje się pkt 2c w brzmieniu: –34 –**

„2c) składek członkowskich zapłaconych na rzecz związków zawodowych, w wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 300 zł;”;

Ministerstwo Finansów chce, aby odliczenie było dokonywane w zeznaniu podatkowym, a wysokość wydatków była ustalana na podstawie dowodu wpłaty, z którego będą wynikały co

najmniej: dane identyfikujące członka związku zawodowego dokonującego wpłaty składek, organizacja związkowa, na rzecz której zapłacono składki, tytuł wpłaty i data oraz kwota składek, a w sytuacji gdy pracodawca pośredniczy w przekazywaniu składek członkowskich pomiędzy związkowcem a związkiem zawodowym – na podstawie oświadczenia organizacji związkowej o wysokości pochodzących od podatnika składek.

HUMOR

Fąfara spotyka na ulicy kolegę ubranego w strażacki mundur.

-Skąd masz ten mundur ???

-To prezent od żony. Gdy wczoraj przyszedłem wcześniej z pracy, leżał na krześle obok łóżka !!!

* * *

W czasie ćwiczeń oficer pyta strażaka, co by zrobił, gdyby zauważył, że grozi komuś śmierć w płomieniach.

- Krzyknąłbym "człowiek w niebezpieczeństwie"

- Nieźle, ale gdyby to był któryś z waszych komendantów?

- Zależy który...

* * *

Straż pożarna? Proszę natychmiast przyjechać! Zauważyłam przed chwilą, że jakiś mężczyzna próbuje dostać się po drabinie do mojego mieszkania!

-Dlaczego pani do nas telefonuje, a nie na policję?

-Bo to robota dla straży. On ma za krótką drabinę!

* * *

Redaguje zespół.

Wydaje: Komisja Zakładowa
NSZZ *Solidarność* w ANWILU S.A.
w ANWILU S.A. tel. 32-32